

BS/136/2013

WULGARYZMY

W ŻYCIU CODZIENNYM

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

Wulgaryzmy pełnią rozmaite funkcje komunikacyjne. Służą nie tylko obrażaniu i wyrażaniu negatywnych emocji, ale również opisywaniu cech rzeczywistości, które uznawane są za pozytywne. W tegorocznym sondażu¹ zapytaliśmy Polaków, w jakich miejscach stykają się z wulgarnym słownictwem, a także czy sami przeklinają i jak reagują, gdy robią to inni.

PRZESTRZEŃ WULGARNEGO JĘZYKA

Miejscem, gdzie najczęściej możemy usłyszeć przekleństwa, jest przestrzeń publiczna. Na ulicy często styka się z nimi niemal dwie trzecie badanych (63%), a czasami – co czwarty (23%). Znacznej grupie (59%) przynajmniej od czasu do czasu zdarza się słyszeć wulgarne wypowiedzi w środkach transportu, np. w autobusie, pociągu. Niewiele mniej osób (56%) styka się z nimi w miejscach rozrywki i spędzania wolnego czasu. Wulgarnym językiem przeniknięty w znacznym stopniu jest również internet. Ponad połowa użytkowników (53%) natrafia tam na wulgaryzmy przynajmniej czasami, w tym niemal jedna trzecia (30%) – często.

Przekleństwa są obecne w pracy i szkole. Ponad połowa zatrudnionych (55%) przynajmniej od czasu do czasu słyszy je w miejscu pracy, a wśród nich jedna trzecia (33%) mówi o ich częstym występowaniu. Połowa respondentów mających kontakt ze szkołą lub wyższą uczelnią (50%) deklaruje obecność wulgaryzmów w miejscu edukacji, w tym trzech na dziesięciu (30%) wskazuje, że używa się tam ich często.

Mniej przeniknięta wulgarnym językiem jest sfera prywatna. Ponad jedna trzecia badanych (35%) styka się z nim na spotkaniach towarzyskich – jednak większość z tej grupy (26%) tylko od czasu do czasu. Jeszcze rzadziej przekleństwa pojawiają się w relacjach z najbliższymi osobami, w domu. Przynajmniej czasami słyszy je tam około jednej czwartej ankietowanych (24%), ale tylko nieliczni (7%) – często. Trzeba mieć na uwadze to, że przestrzeń prywatna jest chroniona i idealizowana, a więc i deklaracje dotyczące występo-

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (279) przeprowadzono w dniach 1–12 sierpnia 2013 roku na liczącej 904 osoby reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

wania przekleństw w domu czy na spotkaniach z rodziną i przyjaciółmi mogą w jakimś stopniu rozmijać się z rzeczywistością. Poza tym jeśli słyszymy wulgaryzmy na ulicy, to nas to bezpośrednio nie obciąża, nie musimy identyfikować się z tym językiem, ale jeśli słyszymy je w domu, to już w jakimś stopniu naznacza naszą własną kulturę komunikacyjną.

Blisko jedna trzecia badanych (32%) deklaruje, że wulgarne słownictwo pojawia się – przynajmniej czasami – w wypowiedziach polityków. Stosunkowo rzadko, w opinii ankietowanych, występuje ono w mediach. Co najmniej od czasu do czasu dostrzega je w programach telewizyjnych ponad jedna piąta (22%), w prasie – jedna dziesiąta (10%), a w audycjach radiowych – co jedenasty respondent (9%).

Porównując tegoroczne wyniki z uzyskanymi przed sześcioma laty i jeszcze starszymi, można zauważyć zmiany w używaniu niecenzuralnego języka w środowisku pracy i nauki. W obu przypadkach odnotowujemy poprawę jakości języka. Również rzadziej niż sześć lat temu zdarza się badanym słyszeć przekleństwa w domu. W pozostałych miejscach skala ich występowania jest zbliżona do tej, którą obserwowaliśmy sześć lat temu.

Tabela 1

Czy styka się Pan(i) z przekleństwami, słowami wulgarnymi, niecenzuralnymi?	Tak, bardzo często lub dość często				Tak, czasami				Rzadko lub nigdy				Trudno powiedzieć			
	IX '99	VIII '01	V '07	VIII '13	IX '99	VIII '01	V '07	VIII '13	IX '99	VIII '01	V '07	VIII '13	IX '99	VIII '01	V '07	VIII '13
	w procentach															
Na ulicy	79	68	67	63	11	20	20	23	9	11	12	14	0	1	0	0
W środkach komunikacji – pociągu, autobusie itp.	49	34	36	27	23	27	26	32	22	31	29	39	6	8	9	2
W miejscach rozrywki, spędzania wolnego czasu	34	26	30	26	26	23	29	30	34	37	29	43	6	14	12	1
W pracy*	34	30	37	33	22	25	31	22	43	44	30	44	1	1	2	0
W internecie*	-	-	26	30	-	-	24	23	-	-	42	45	-	-	8	2
W szkole, na uczelni*	37	29	38	28	23	28	25	22	35	32	30	48	5	11	6	2
Podczas spotkań towarzyskich – z rodziną, znajomymi	9	5	10	9	20	15	26	26	71	80	63	65	0	0	2	0
W wypowiedziach polityków	-	-	8	8	-	-	24	24	-	-	60	66	-	-	7	2
W domu, w kontaktach z najbliższymi	9	5	7	7	20	16	25	17	71	79	67	76	0	0	0	0
W audycjach telewizyjnych	-	10	6	4	-	23	19	18	-	64	71	77	-	3	4	1
W prasie	-	2	2	2	-	6	10	8	-	82	79	89	-	10	8	1
W audycjach radiowych	-	3	2	2	-	10	9	7	-	80	82	90	-	7	7	1

* W tych przypadkach z procentowania wyłączono odpowiedzi „nie dotyczy”, a więc odpowiednio respondentów niemających kontaktu ze szkołą, uczelnią / niepracujących / niekorzystających z internetu

Percepcja wulgarnego języka niemal we wszystkich miejscach, których dotyczyło pytanie, zależy od wieku – młodzi dostrzegają go częściej niż starsi badani, co w znacznym stopniu wynika z tego, że sami częściej go używają. W przestrzeni publicznej – na ulicy, w środkach komunikacji – z wulgaryzmami rzadziej stykają się mieszkańcy wsi niż miast, a relatywnie częściej osoby mające wyższe lub średnie wykształcenie, co przy założeniu równego dostępu do tego typu miejsc może wynikać ze związanej z poziomem wykształcenia większej wrażliwości językowej i silniejszego przywiązania do pewnych norm komunikacyjnych. Wyższe wykształcenie sprzyja ponadto dostrzeganiu słów niecenzuralnych w miejscach rozrywki i spędzania wolnego czasu, a także w internecie. Osoby najlepiej wykształcone rzadziej natomiast wskazują kontakt z przekleństwami w swoim najbliższym otoczeniu. Warto jednak zaznaczyć, że wykształcenie nie odgrywa roli jeśli chodzi o deklarowaną obecność wulgaryzmów w sytuacjach towarzyskich. W domu, a także w czasie spotkań ze znajomymi z wulgarnym słownictwem częściej niż inni spotykają się respondenci z gospodarstw domowych o stosunkowo niskich dochodach *per capita* oraz źle oceniający swoją sytuację materialną. Jeśli chodzi o grupy zawodowe, częściej z niecenzuralnym słownictwem stykają się robotnicy wykwalifikowani i pracownicy usług, a rzadziej – kadra kierownicza i specjaliści z wyższym wykształceniem, pracownicy administracyjno-biurowi i prywatni przedsiębiorcy. Na podstawie wskazań można również powiedzieć, że częściej przeklina się w firmach prywatnych niż w przedsiębiorstwach państwowych, instytucjach publicznych i prywatnych gospodarstwach rolnych. Więcej niecenzuralnych słów używa się w męskim niż kobiecym środowisku pracy.

KTO PRZEKLINA

Wulgaryzmów używa niemal ośmiu na dziesięciu dorosłych (79%), przy czym dwie trzecie (65%) robi to wyłącznie pod wpływem emocji, natomiast jedna siódma (14%) włącza je do swoich wypowiedzi również po to, by coś mocniej i dosadniej wyrazić. Co piąty badany (21%) w ogóle nie przeklina. Zmiany w używaniu wulgarnej mowy w ciągu ostatnich czternastu lat są niewielkie. Można jednak zauważyć, że obecny odsetek przeklinających jest najwyższy z dotychczas odnotowywanych, a grupa osób niesięgających wcale po słowa niecenzuralne zmniejszyła się od poprzedniego pomiaru w 2007 roku o 6 punktów.

Tabela 2

Czy zdarza się, że używa Pan(i) słów niecenzuralnych, przekleństw, czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	IX '99	VIII '01	V '07	VIII '13
	w procentach			
Nigdy się to nie zdarza	24	25	27	21
Zdarza się, ale tylko w sytuacji, gdy jestem zdenerwowany(a), pod wpływem emocji	63	66	62	65
Zdarza się to także w innych sytuacjach, gdy chcę coś mocno, dosadnie określić	13	9	11	14

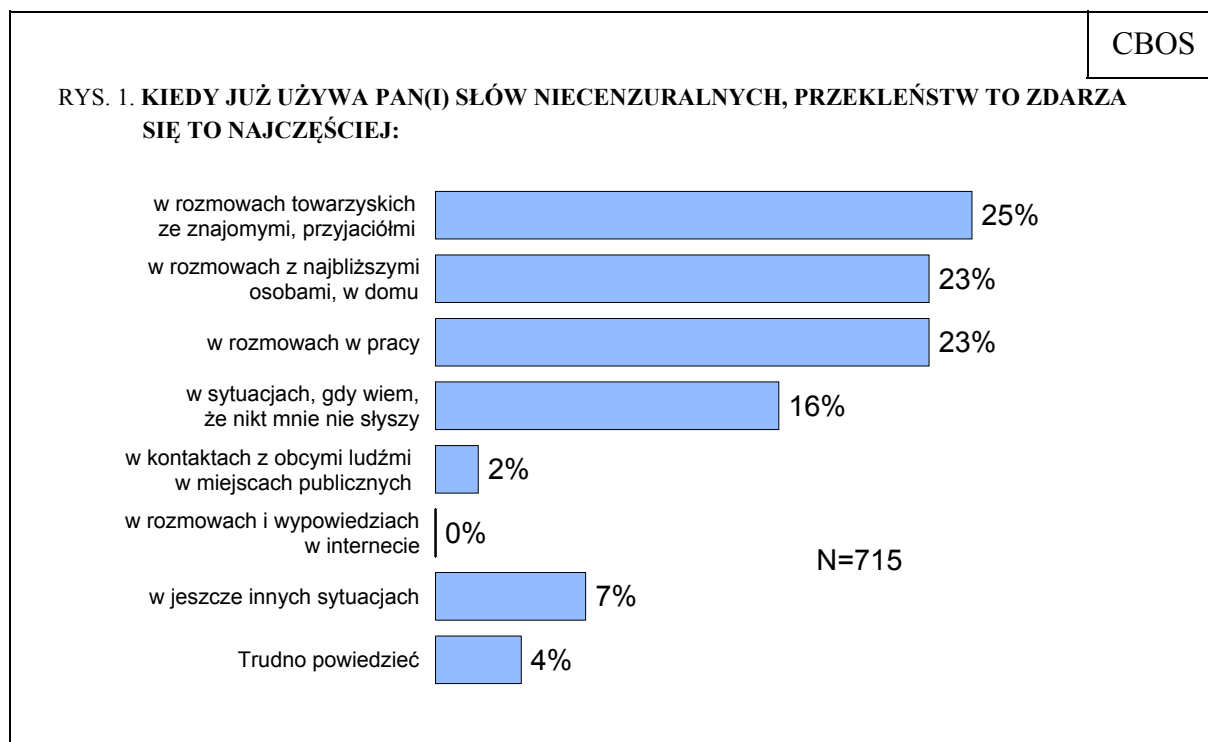
Częściej przeklinają mężczyźni niż kobiety, częściej także młodszy niż starsi respondenci. Młodszy (do 34 roku życia) wyróżniają się także używaniem wulgaryzmów w innych sytuacjach niż w afekcie, np. gdy chcą coś lepiej wyrazić. Przeklinanie rzadziej zdarza się osobom mającym podstawowe wykształcenie, a także najbardziej zaangażowanym w praktyki religijne (co jest prawdopodobnie w znacznej mierze funkcją wieku). Z deklaracji wynika ponadto, że wulgarnych słów rzadziej używają respondenci mający prawicowe poglądy polityczne niż badani o poglądach lewicowych i centrowych.

W niemal wszystkich grupach wiekowych zmniejszył się w ciągu ostatnich sześciu lat odsetek osób w ogóle nieprzeklinających. Wzrosła liczba badanych stosujących wulgaryzmy poza sytuacjami stresującymi wśród osób mających od 25 do 34 lat oraz 55 lat i więcej.

Tabela 3

Cechy społeczno-demograficzne badanych	Czy zdarza się, że używa Pan(i) słów niecenzuralnych, przekleństw, czy też nie?											
	Nigdy się to nie zdarza				Zdarza się, ale tylko wówczas, gdy jestem zdenerwowany(a)				Zdarza się też w innych sytuacjach			
	1999	2001	2007	2013	1999	2001	2007	2013	1999	2001	2007	2013
	w procentach											
Ogółem	24	25	27	21	63	66	62	65	13	9	11	14
Uczniowie i studenci	10	6	18	8	65	71	63	75	25	23	19	17
Wiek												
18-24 lata	12	11	13	9	71	72	70	74	17	16	17	17
25-34	17	13	13	9	69	79	70	67	14	7	17	23
35-44	18	18	13	14	69	75	72	75	13	6	14	12
45-54	17	21	17	14	67	69	73	74	15	10	11	13
55-64	33	34	29	24	58	52	63	62	9	14	8	14
65 lat i więcej	51	57	68	53	41	39	31	43	8	5	1	5

Badani, którzy zadeklarowali, że używają wulgaryzmów, twierdzą, że najczęściej robią to w trakcie spotkań towarzyskich (25%), w rozmowach w domu (23%) i w pracy (23%). Jedna szóstka (16%) przeklina na ogół, gdy nikt ich nie słyszy. Nieliczni (2%) przeważnie sięgają po wulgarne słownictwo w kontaktach z obcymi ludźmi w miejscach publicznych. Jeszcze mniej osób (poniżej 1%) wskazało rozmowy i wypowiedzi internetowe, jako te, w których najczęściej zdarza im się używać słów niecenzuralnych.



Analizując miejsca, w których najczęściej używa się wulgarnego języka, można dokonać rozróżnienia na przeklinających wyłącznie w afekcie i takich, którzy stosują wulgaryzmy po to, aby coś lepiej określić lub wyrazić. W tej drugiej grupie częściej przeklina się w sytuacjach towarzyskich i w pracy. Z kolei wśród używających wulgaryzmów pod wpływem silnych emocji znaczny odsetek ankietowanych przeklina, gdy nikt ich nie słyszy, a także – częściej niż osoby posługujące się wulgaryzmami, aby coś lepiej wyrazić – przeklinają oni w rozmowach z domownikami.

RYS. 2. **KIEDY JUŻ UŻYWA PAN(I) SŁÓW NIECENZURALNYCH, PRZEKLEŃSTW TO ZDARZA SIĘ TO NAJCZĘŚCIEJ:**



NORMY

Polacy niemal powszechnie mają poczucie, że używanie wulgaryzmów jest wbrew obowiązującym normom. Ponad dziewięciu na dziesięciu badanych (91%) deklaruje, że razi ich, gdy inni używają słów niecenzuralnych, przy czym połowę tej grupy (46%) razi to zawsze, a połowę (45%) – w zależności od sytuacji, w której te słowa padają. Co jedenasty respondent (9%) twierdzi, że jest przyzwyczajony do przekleństw i nie razi go one. Przez ostatnie sześć lat wzrosło warunkowe przyzwolenie na wulgarne wypowiedzi, ubyło zaś osób, które nie akceptują ich w żadnych okolicznościach. Liczba takich deklaracji jest obecnie najniższa odkąd badamy to zjawisko.

Tabela 4

Czy razi Pana(ią), gdy ludzie używają słów niecenzuralnych, przekleństw, czy też nie?	Wskazania respondentów według terminów badań			
	IX '99	VIII '01	V '07	VIII '13
	w procentach			
Tak, zawsze mnie to razi	53	51	52	46
To zależy – w niektórych sytuacjach mnie to razi, w innych nie	39	45	40	45
Nie, nie razi mnie to, jestem do tego przyzwyczajony(a)	8	4	8	9

Wrażliwość na wulgaryzmy zależy przede wszystkim od płci i wieku. Przekleństw częściej nie tolerują kobiety niż mężczyźni, a także częściej osoby starsze niż młodsze. Wykształcenie nie odgrywa w tym przypadku dużej roli – można jedynie zauważyć, że wśród najlepiej wykształconych odsetek badanych przyzwyczajonych do wulgaryzmów i je akceptujących jest niższy niż wśród słabiej wykształconych.

W ciągu ostatnich sześciu lat znacznie ubyło najmłodszych respondentów, a także uczniów i studentów, którzy deklarują, że używanie wulgarnych słów zawsze jest dla nich rażące, natomiast obecnie częściej niż w 2007 roku uzależniają to od okoliczności. Wyraźnie wzrosła również akceptacja wulgarnych wypowiedzi wśród młodych mających od 25 do 34 lat. Podobny lub nieco niższy niż przed laty jej poziom odnotowujemy natomiast wśród osób powyżej 44 roku życia.

Tabela 5

Cechy społeczno-demograficzne badanych	Czy razi Pana(ią), gdy ludzie używają słów niecenzuralnych, przekleństw, czy też nie?											
	Tak, zawsze mnie to razi				To zależy – w niektórych sytuacjach mnie to razi, w innych nie				Nie, nie razi mnie to, jestem do tego przyzwyczajony(a)			
	1999	2001	2007	2013	1999	2001	2007	2013	1999	2001	2007	2013
	w procentach											
Ogółem	53	51	52	46	40	45	40	45	8	5	8	9
Uczniowie i studenci	30	26	36	24	63	63	49	66	7	11	15	11
Wiek												
18–24 lata	25	33	41	23	66	60	45	66	9	7	13	11
25–34	39	37	37	32	49	56	54	53	11	7	9	16
35–44	53	47	43	42	39	47	52	49	8	6	5	9
45–54	56	50	48	46	37	47	44	51	7	2	8	2
55–64	61	67	61	59	32	29	32	33	7	5	7	8
65 lat i więcej	79	75	80	73	17	24	16	20	4	2	4	6

Badani nieużywający wulgarnych słów niemal powszechnie nie akceptują tego typu wypowiedzi. Wśród pozostałych, a zwłaszcza wśród przeklinających również po to, by coś lepiej wyrazić, przeważa aprobata wulgaryzmów.

Tabela 6

Czy zdarza się, że używa Pan(i) słów niecenzuralnych, przekleństw, czy też nie?	Czy razi Pana(ią), gdy ludzie używają słów niecenzuralnych, przekleństw, czy też nie?		
	Tak, zawsze mnie to razi	To zależy – w niektórych sytuacjach mnie to razi, w innych nie	Nie, nie razi mnie to, jestem do tego przyzwyczajony(a)
	w procentach		
Nigdy się to nie zdarza	87	10	3
Zdarza się, ale tylko w sytuacji, gdy jestem zdenerwowany(a), pod wpływem emocji	39	53	8
Zdarza się to także w innych sytuacjach, gdy chcę coś mocno, dosadnie określić	21	56	23

★

★

★

W ostatnich latach nasiliło się używanie wulgaryzmów i zwiększył się poziom akceptacji wulgarnego słownictwa. Przeklinać zdarza się niemal ośmiu na dziesięciu dorosłym, niemniej większość z nich robi to wyłącznie pod wpływem emocji, natomiast niewielu wtedy, gdy chcą coś lepiej określić lub wyrazić. Najczęściej wulgaryzmów używa się w rozmowach ze znajomymi, rodziną, a także współpracownikami. W ostatnich latach zwiększyła się tolerancja dla wulgaryzmów, a ich ocena bardziej zależy od kontekstu, w jakim się pojawiają.

Badani najczęściej stykają się z wulgarnym słownictwem w przestrzeni publicznej – na ulicy, w środkach komunikacji, a także w miejscach, gdzie spędzają wolny czas. Przekleństwa dość często pojawiają się również w miejscu pracy i nauki, jednak z deklaracji respondentów wynika, że są tam one nieco rzadsze niż sześć lat temu. Również mniej osób niż wówczas ma kontakt z wulgarnym słownictwem w domach.

Opracował

Michał FELIKSIĄK